



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Karol Weitz

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 16 lutego 2021 r., V AGa 74/20,
w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
o zapłatę,

1) oddała skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanej odpisu niniejszego orzeczenia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. sp. z o.o. w S. wniósł o zasądzenie od „C.” Sp. z o.o. w T. kwoty 94.654,04 zł z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 5 kwietnia 2018 r., jako połowy premii za efekt przewidzianej na jego rzecz w umowie obok wynagrodzenia za przygotowanie wniosku o dofinansowanie projektu na konkurs Poddziałania 1.6.2. „Dotacje dla innowacyjnych M.” [...], organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa [...], który nie został zakwalifikowany do dofinansowania z przyczyn niezawinionych przez powoda.

Pozwany „C.” Sp. z o.o. w T. w sprzeciwie od nakazu zapłaty z 9 sierpnia 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 24 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Toruniu uwzględnił powództwo w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której m.in. opracowuje wnioski o przyznanie dofinansowania ze środków publicznych. Pozwany zajmuje się świadczeniem usług poligraficznych wykonywanych techniką offsetową, wytwarza m.in. opakowania i artykuły reklamowe, w procesie produkcyjnym wykorzystuje farby i lakiery, a do czyszczenia urządzeń także rozpuszczalniki organiczne. W 2016 r. pozwany planował zakup kilku maszyn w ramach przedsięwzięcia pt. „Wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji opakowań z wizualizacją produktu 360 stopni”, a inwestycję zamierzał zrealizować przy udziale środków pochodzących z dofinansowania w ramach regionalnego programu operacyjnego.

Przedstawiciele stron spotkali się 4 października 2016 r. w celu omówienia zasad współpracy przy składaniu wniosku o dofinansowanie. Przedstawiciel powoda poinformował przedstawicieli pozwanego, że planowana inwestycja wpisuje się w oś priorytetową konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa [...] w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa na lata 2014-2020 „Wzmocnienie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu”, Działania 1.6 „Wspieranie tworzenia i rozszerzania zaawansowanych zdolności w zakresie rozwoju produktów i usług” oraz Poddziałania 1.6.2. „Dotacje dla innowacyjnych” oraz o potrzebie pozyskania dla przedsięwzięcia decyzji o

innowacyjności. Prezes zarządu pozwanego od początku prowadzenia rozmów z powodem – z odwołaniem się do doświadczenia wyniesionego z bliźniaczego konkursu, w ramach którego pozwany ubiegał się dofinansowanie przedsięwzięć dotyczących maszyn działających na zasadach analogicznych do tych, których zakup planował – twierdził, że przedsięwzięcie nie wymaga uzyskania decyzji środowiskowej i o pozwoleniu na budowę.

Powód w oparciu o informacje i dokumenty uzyskane od pozwanego przystąpił do redagowania wniosku konkursowego (preselekcyjnego). Strony pozostawały w bieżącym kontakcie - osobistym, telefonicznym i mailowym.

W umowie z 18 października 2016 r. pozwany zlecił powodowi przygotowanie kompletu dokumentacji aplikacyjnej w ramach programu, w terminie umożliwiającym złożenie wniosku do oceny. Przez wykonanie kompletu dokumentacji aplikacyjnej strony rozumiały opracowanie wniosku aplikacyjnego, biznesplanu oraz pomoc w zebraniu załączników do wniosku, określonych w regulaminie konkursu. Powód zobowiązał się do przygotowania dokumentacji poprawnej pod względem formalnym, na podstawie dokumentów przekazanych przez pozwanego, który oświadczył, że informacje i wiadomości przekazywane przez reprezentujące go osoby są dla powoda wiążące i mogą być traktowane jako wiarygodne, pełne i rzetelne. Pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł netto także w wypadku odrzucenia dokumentacji aplikacyjnej na etapie oceny formalnej lub merytorycznej wniosku z przyczyn niezawinionych przez powoda, lecz niezależnych od stron lub zawinionych przez pozwanego. Zawiniona przez pozwanego miała być w szczególności sytuacja, gdy przyczyną nieotrzymania dofinansowania byłyby zaistniałe w dokumentach aplikacyjnych błędy wynikające z przekazania powodowi przez pozwanego wadliwych danych lub dokumentów lub w razie ich przekazania po terminie. Powód nie był odpowiedzialny za jakiegokolwiek braki w dokumentacji aplikacyjnej, jeżeli – zgodnie z oświadczeniem pozwanego – dokumentacja ta nie byłaby dla realizowanego projektu inwestycyjnego niezbędna (np. dokumentacja budowlana, środowiskowa czy odpowiednie pozwolenia). Strony przewidziały dla powoda tzw. premię za efekt w wysokości 2% wartości kwoty przyznanej dotacji. Wynagrodzenie oraz połowę premii za efekt pozwany miał zapłacić powodowi także wtedy, gdyby wniosek nie został zakwalifikowany do uzyskania dofinansowania na

skutek sytuacji niezawinionej przez powoda, a wynikającej z przyczyn leżących po stronie pozwanego lub w przypadku niewywiązania się przez pozwanego z obowiązków, o których mowa w § 1 ust. 4 i § 3 umowy, bądź rezygnacji z aplikowania po złożeniu dokumentacji do instytucji zarządzającej konkursem. Wysokość kwoty wynagrodzenia miała być w takim wypadku ustalona od zawnioskowanej kwoty dofinansowania. Pozwany zobowiązał się do przekazania powodowi na piśmie wszystkich informacji i poprawnych dokumentów niezbędnych do wykonania czynności objętych umową (dokumentów rejestrowych, środowiskowych oraz budowlanych, promesy kredytowej, specyfikacji technicznej zakupywanych środków trwałych, informacji o wielkości firmy, dokumentów finansowych, itd.).

Procedura konkursowa przebiegała dwuetapowo, a etap tzw. preselekcyjny trwał od 3 do 14 października 2016 r. Ocena formalno-merytoryczna wniosków miała miejsce na drugim etapie, w którym uczestniczyły wyłącznie podmioty ocenione pozytywnie na etapie preselekcji.

Pismem z 20 stycznia 2017 r. pozwany został wezwany do przedłożenia pełnej dokumentacji dotyczącej projektu w terminie nieprzekraczającym 30 dni kalendarzowych od jego doręczenia, w związku z pozytywnym przejściem wniosku przez preselekcję.

Powód dość długo oczekiwał na uzyskanie od pozwanego informacji odnośnie właściwości urządzeń, które pozwany zamierzał nabyć w ramach planowanej inwestycji. Informacje te były niezbędne do oceny, czy inwestycja wymaga wystąpienia o decyzję środowiskową. Przedstawiciele powoda działali w przekonaniu, że pozwany takiej decyzji nie potrzebuje, co Prezydent Miasta T. potwierdzi zaświadczeniem. W przygotowanym przez powoda piśmie z 25 stycznia 2017 r. pozwany zwrócił się do Prezydenta Miasta T. o udzielenie informacji, czy dla planowanego przedsięwzięcia w świetle przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko konieczne jest wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgodnie z ustawą z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, jego ochronie, udziale społeczeństwa w jego ochronie oraz ocenach oddziaływania

na środowisko. W odpowiedzi datowanej na 14 lutego 2017 r. Prezydent Miasta T. stwierdził, że skoro planowana inwestycja zakłada stosowanie w procesie produkcji rozpuszczalników organicznych, to kwalifikuje się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, a zatem konieczne jest uzyskanie przez pozwanego decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych dla inwestycji.

Pozwany nadal uważał, że jego inwestycja nie wymaga decyzji środowiskowej, a urzędnicy, którzy przygotowali odpowiedź na zapytanie są w błędzie. Twierdził, że rozpuszczalniki organiczne nie będą stosowane w procesie produkcji, a jedynie do czyszczenia urządzeń. Pozwany przesłał powodowi mailem z 6 marca 2017 r. pierwsze strony opracowania dotyczącego ochrony środowiska, jakimi dysponował od lipca 2010 r. Na tej podstawie 6 marca 2017 r. powód przesłał pozwanemu projekt pisma do Prezydenta Miasta T. z wyjaśnieniami dotyczącym obowiązku uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

24 lutego 2017 r. powód przesłał pozwanemu elektronicznie projekt wniosku konkursowego wraz z załącznikami, celem zgłoszenia ewentualnych uwag.

1 marca 2017 r. powód przekazał pozwanemu wypełniony wniosek o dofinansowanie z załącznikami. Prezes zarządu pozwanego przyjął go bez zastrzeżeń, potwierdzając, że został sporządzony zgodnie z umową, a zapisy i dane zawarte we wniosku i załącznikach są zgodne ze stanem faktycznym. Tego samego dnia wniosek został przekazany organizatorowi konkursu. Kwotę wnioskowanego dofinansowania określono w nim na 7.695.450 zł. W rubryce D.1 wniosku wpisano: „Projekt nie będzie wymagał przeprowadzenia postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach”, zaś w rubryce D. 1.1 w odpowiedzi na pytanie: „Czy przedsięwzięcie wymienione jest w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko? udzielono odpowiedzi: „Nie, jest poza zakresem dyrektywy OOS”. Stanowisko to powtórzono w formularzu do wniosku o dofinansowanie w zakresie oceny oddziaływania na środowisko.

16 marca 2017 r. pozwany uszczegółowił zapytanie do Prezydenta Miasta T. przedstawione w piśmie z 25 stycznia 2017 r., wyjaśniając, że rozpuszczalniki

organiczne wykorzystywane będą przez niego do czyszczenia podzespołów w urządzeniach i nie mają bezpośredniego związku z procesem produkcyjnym. 3 kwietnia 2017 r. Prezydent Miasta T. wezwał pozwanego do wyjaśnienia wątpliwości co do wykorzystywania w procesie produkcyjnym rozpuszczalników organicznych. Pozwany zlecił wykonanie karty informacyjnej przedsięwzięcia, którą uzyskał 22 maja 2017 r., a w niej znalazło się stwierdzenie, że planowane przez pozwanego przedsięwzięcie jest zaliczane do mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

Pozwany wystąpił o wydanie mu decyzji środowiskowej i 14 września 2017 r., w oparciu o kartę informacyjną, uzyskał decyzję stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planowanej przez niego inwestycji.

Pismem z 28 grudnia 2017 r. pozwany został poinformowany, że złożony przez niego wniosek konkursowy został oceniony negatywnie, gdyż nie spełnił kryteriów wyboru w zakresie oceny oddziaływania na środowisko. Pozwany uzyskał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dopiero 14 września 2017 r., czyli po terminie złożenia wniosku, podczas gdy powinien taką decyzją dysponować 1 marca 2017 r.; uzupełniając dokumentację do wniosku pozwany nie skorygował wpisów w opisie pozytywnego wpływu na politykę zrównoważonego rozwoju w sekcji D.1., a także nie dołączył do wniosku dokumentu potwierdzającego podanie do publicznej wiadomości informacji o wydanej decyzji środowiskowej. Organizator konkursu wytknął również, że w piśmie z 12 lipca 2017 r., które pozwany złożył Prezydentowi Miasta T. bez uzgodnienia z powodem, zawarta jest informacja, że przedsięwzięcie spowoduje zmianę sposobu użytkowania części obiektu, w którym pozwany prowadzi swą działalność, co oznaczało, że złożony wniosek konkursowy nie zawierał także innego wymaganego elementu, jakim było według treści pisma „zezwolenie na inwestycję”.

Okolicznością, która zadecydowała o nieprzyznaniu pozwanemu dofinansowania była niekompletna dokumentacja środowiskowa. Wniosek spełnił wszystkie pozostałe wymagania i kryteria umożliwiające uzyskanie dofinansowania.

Powód otrzymał od pozwanego wynagrodzenie za sporządzenie wniosku określone w § 2 ust 1 umowy. 21 marca 2018 r. powód wystawił fakturę VAT na kwotę

94.654,04 zł brutto, obejmującą premię za efekt zgodnie z § 10 ust. 2 umowy i wezwał pozwanego do jej uregulowania w terminie do 4 kwietnia 2018 r. Pozwany odesłał fakturę twierdząc, że została ona wystawiona niezgodnie z umową.

Sąd Okręgowy uznał, że w świetle powyższych okoliczności powód nie odpowiadał za niedołączenie decyzji środowiskowej do wniosku pozwanego o dofinansowanie, a zatem na podstawie § 2 ust. 10 umowy z 18 października 2016 r. może domagać się połowy premii za efekt, o której mowa w ust. 7 § 2 umowy. W świetle umowy obowiązkiem powoda było opracowanie wniosku aplikacyjnego, biznes planu oraz pomoc w zebraniu załączników do wniosku, określonych w regulaminie konkursu. Powód był zobowiązany jedynie do wykonania dokumentacji poprawnej formalnie, a nie do oceny merytorycznej projektu. Nie był odpowiedzialny za jakiegokolwiek braki dokumentacji aplikacyjnej, jeżeli zgodnie z oświadczeniem pozwanego dokumentacja ta nie była dla realizowanego projektu inwestycyjnego potrzebna (np. dokumentacja budowlana, dokumentacja środowiskowa) (§ 2 ust. 6 umowy). Analiza środowiskowa inwestycji wymaga wiedzy specjalistycznej, szeregu danych i informacji dotyczących m.in. przewidywanej ilości wykorzystywanej wody, surowców, paliw i energii, oceny inwestycji pod kątem ochrony powietrza, zawartości w stosowanych farbach drukarskich oraz lakierach substancji zaliczanych do LZO oraz substancji, dla których zostały określone dopuszczalne wartości stężeń w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomu niektórych substancji w powietrzu, analizy dotyczącej hałasu, odniesienia do celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza, analizy sposobu postępowania z odpadami, przewidywanych emisji do powietrza i zakresu ich oddziaływania, możliwości wystąpienia awarii i poważnej awarii przemysłowej, analizy oddziaływania na obszary chronione. Pozwany od lat prowadzi działalność o takim samym profilu jak inwestycja, którą planował, to on jest odpowiedzialny za ewentualne oddziaływanie produkcji na środowisko, musi znać zakres tego oddziaływania i spełniać swoje obowiązki z tego wynikające. Zadanie powoda nie polegało na doradztwie inwestycyjnym, lecz na sporządzeniu wniosku aplikacyjnego i pomocy w zebraniu załączników. Prezes pozwanego podpisał wniosek preselekcyjny i wniosek główny z oświadczeniem, że decyzja środowiskowa dla planowanej inwestycji nie jest

wymagana. Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy podpisując dokumentację aplikacyjną, pozwany potwierdził poprawność wszystkich danych i informacji zawartych w niej i od tego momentu przejął na siebie całe ryzyko związane z udziałem w konkursie o dofinansowanie. Jeszcze w marcu 2017 r. pozwany złożył pismo do Prezydenta Miasta T., w którym uszczegółowił zapytanie odnośnie do udzielenia informacji o potrzebie wydania decyzji środowiskowej, a zatem aż do tego momentu przekonany był o braku konieczności jej uzyskania. Z regulaminu konkursu wynika, że decyzja środowiskowa, gdyby była konieczna dla przedsięwzięcia pozwanego, to powinna być załączona już w dniu złożenia wniosku, natomiast zaświadczenie o braku konieczności uzyskania decyzji środowiskowej dla inwestycji mogło być złożone później. Na pierwsze zapytanie powoda z 25 stycznia 2017 r. Prezydent Miasta T. odpowiedział już 14 lutego 2017 r., tak więc termin do uzyskania informacji czy zaświadczenia (gdyby takie wystarczyło) nie był długi. W tych okolicznościach niezakwalifikowanie wniosku do dofinansowania z powodu braku decyzji środowiskowej na dzień złożenia wniosku było niezawinione przez powoda. Skoro wniosek nie został zakwalifikowany do dofinansowania z powodu braku decyzji środowiskowej, to zgodnie z § 3 ust. 1 i § 2 ust. 10 umowy była to przyczyna leżąca po stronie pozwanego, co uzasadnia żądanie powoda dotyczące wypłaty połowy premii za efekt. Pozwany nie kwestionował wyliczenia jej wysokości, a zatem Sąd Okręgowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie § 2 ust. 10 umowy oraz art 750 k.c. w zw. z art 735 § 1 k.c., a o odsetkach od niej orzekł zgodnie z art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art 5 k.c.

Wyrokiem z 16 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 29 marca 2021 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 355 k.c. przez uznanie, że rozbieżna interpretacja przez strony wzajemnych obowiązków była pozorna, gdyż spór pomiędzy nimi wynikł po wykonaniu umowy, gdy sugestie pozwanego o braku obowiązku uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji nie

potwierdziły się, a także przez przyjęcie, że pomoc powoda w zbieraniu załączników miała polegać na wskazaniu, jakiego rodzaju dokumenty są wymagane dla spełnienia formalnych warunków o dofinansowanie, ewentualnie na pokierowaniu pozwanego do odpowiednich instytucji, co doprowadziło do zwolnienia powoda od jakiegokolwiek odpowiedzialności za wynik przy obarczeniu winą pozwanego, podczas gdy jest to podmiot o mniejszym doświadczeniu w sporządzaniu wniosków; wina w rozumieniu cywilistycznym oznacza możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo, chociaż mogła i powinna się tak zachować, a pozwanemu w okolicznościach sprawy nie można jej przypisać; - art. 5 k.c. przez uznanie, że brak rozważenia okoliczności wywodzonych na podstawie tego przepisu przez Sąd Okręgowy nie może prowadzić do uznania zarzutu za zasadny.

Pozwany zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez wadliwą kontrolę zarzuconego Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 264 k.p.c. i pominięcie obecności prokurenta powoda J. S. podczas wstępnego przesłuchania stron oraz świadków obok prezesa zarządu i uznanie tych zeznań za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej mogą dotyczyć naruszenia takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, przy czym ich uwzględnienie zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Takiego charakteru nie sposób jest przypisać zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny sposobu, w jaki Sąd Okręgowy ocenił dowód z zeznań prokurenta powoda J. S., chociaż ten był obecny obok prezesa zarządu podczas wstępnego przesłuchania stron i świadków.

Art. 264 k.p.c. stanowi, że kolejność przesłuchania świadków oznacza przewodniczący, a świadkowie, którzy nie złożyli jeszcze zeznań, nie mogą być obecni przy przesłuchaniu innych świadków. Uregulowanie to ma charakter

porządkowy, pozostaje ono w związku z tym, że czynnościami w postępowaniu kieruje przewodniczący, a zatem do niego także należy określenie kolejności, w jakiej przesłuchani będą świadkowie. Ustawodawca nie określił sankcji, z którą – wbrew art. 264 k.p.c. – byłoby powiązane przesłuchanie świadka obecnego przy przesłuchaniu innych świadków. W warunkach jawności czynności podejmowanych na rozprawach nie można wykluczyć, że będzie na niej obecna osoba, którą następnie któraś ze stron wymieni we wniosku dowodowym jako świadka, o przesłuchanie którego wnosi. Obecność przy zeznaniach innych osób nie jest zatem przyczyną wyłączającą dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, a jedynie okolicznością konieczną do uwzględnienia przy ocenie jego zeznań. Ocena ta ma uwzględniać cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Trzeba zresztą dostrzec, że ustawodawca liberalizuje przepisy o technice prowadzenia dowodu z zeznań świadków, gdyż zezwala na jego przesłuchanie zdalnie poza salą sądową a nawet na złożenie przez świadka zeznań na piśmie (art. 271¹ k.p.c.), chociaż ani sąd, ani obie strony nie są w stanie na bieżąco obserwować, jakie okoliczności towarzyszą tak składanym zeznaniom.

Pozwany kwestionuje niedostrzeżenie przez Sąd Apelacyjny wadliwej techniki przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. S., lecz nie sposób jest przyjąć, że ta wadliwa technika miała wpływ na wyniki dowodu, którego wiarygodność została przez Sąd Okręgowy oceniona w kontekście pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności w świetle tego, co wynikało z dokumentów stwierdzających treść umowy zawartej przez strony i przebieg czynności w związku z jej wykonaniem, powstałych przed wszczęciem postępowania. Sąd Apelacyjny tę ocenę dowodów zaakceptował, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W świetle art. 353¹ k.c. strony mogły ułożyć stosunek umowny według swego uznania i realizując te uprawnienia określiły swoje wzajemne uprawnienia i obowiązki w umowie z 18 października 2016 r., którą obie zawierały jako profesjonaliści. Powód specjalizował się w przygotowaniu i składaniu wniosków o dofinansowanie, a pozwany w wykonywaniu usług poligraficznych techniką offsetową, na co musiała składać się też znajomość procesów technologicznych charakterystycznych dla tych

usług. W umowie strony określiły czynności, za podjęcie których w postępowaniu konkursowym odpowiadał pozwany i te, które miał podjąć powód. Pozwany zobowiązał się do przekazania powodowi na piśmie wszystkich informacji i poprawnych dokumentów niezbędnych do wykonania czynności objętych umową, a wśród tych dokumentów, które miał złożyć powodowi, jako przykład, wyrażnie wymieniona jest dokumentacja środowiskowa. Z art. 355 § 1 k.c. wynikał obowiązek każdej ze stron wykonania ciążących na niej zobowiązań z należytą starannością.

Strony sprecyzowały sposób, w jaki należy rozumieć używane przez nie określenia. W świetle umowy za zawinioną przez pozwanego należało uważać w szczególności sytuację, gdy przyczyną nieotrzymania dofinansowania byłyby błędy w dokumentach aplikacyjnych wynikające z przekazania powodowi przez pozwanego wadliwych danych lub dokumentów lub w razie ich przekazania po terminie. Nie było przeszkód, żeby strony w ten sposób rozłożyły ciężar obowiązków umownych pomiędzy sobą i żeby pozwany przyjął odpowiedzialność za niedostarczenie powodowi pewnej dokumentacji wymaganej przez organizatora konkursu. Powód nie był odpowiedzialny za jakiegokolwiek braki w dokumentacji aplikacyjnej, jeżeli – zgodnie z oświadczeniem pozwanego – dokumentacja ta nie byłaby dla realizowanego projektu inwestycyjnego niezbędna. W taki sposób strony ułożyły wzajemne relacje, co jest o tyle zrozumiałe, że to pozwany miał rozeznanie w specyfice własnej działalności i planów inwestycyjnych, a także ich w uwarunkowaniach technicznych i środowiskowych. W świetle ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, przez czas związania umową pozwany nie zgłaszał wątpliwości co do tego, czy planowana przez niego inwestycja będzie wymagała decyzji środowiskowych, lecz konsekwentnie zapewniał powoda o braku konieczności spełnienia tego wymagania. Powód nie miał w świetle umowy obowiązku weryfikowania tych zapewnień pozwanego. Skoro strony w umowie rozłożyły ciążące na nich zadania tak, że to pozwany miał obowiązek dostarczyć powodowi dokumentację wymaganą przez organizatora konkursu, to przypisanie mu odpowiedzialności za niedostarczenie powodowi dokumentacji środowiskowej koniecznej do dołączenia do wniosku konkursowego nie stanowi o naruszeniu art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 355 k.c.

Roszczenie powoda ma oparcie w umowie. Jest dochodzone w granicach nią

wyznaczonych. Klauzula generalna przewidziana w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, a odmowa udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, z 12 kwietnia 2012 r., II CSK 484/11, z 11 maja 2012 r., II CSK 540/11, z 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12). Takie okoliczności po stronie powoda nie występują.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2023 r. poz. 1964), orzeczono jak w postanowieniu.

Marta Romańska

Monika Koba

Karol Weitz

[SOP]

[ms]